

**Po drugiej w tym sezonie przerwie reprezentacyjnej wracają rozgrywki klubowe. W sobotnie popołudnie zespół Giallorossich rozpocznie pierwszy z dwóch tryptyków meczowych, które poprzedzą kolejną pauzę na grę drużyn narodowych. Drużyna Romy podejmie na własnym boisku ekipę Spal. Giallorossi chcą kontynuować serię pozytywnych wyników przed przerwą i potwierdzić dobrą formę przed meczem Ligi Mistrzów z CSKA, z kolei goście chcą przerwać serię porażek.**

Do tej pory drużyny mierzyły się ze sobą 32 razy. Bilans tych meczów jest nieznacznie na korzyść Romy: 13 wygranych Giallorossich, 9 remisów i 10 zwycięstw Spal. Jeśli chodzi o potyczki w Rzymie, zespół Romy wygrał 9-krotnie, 6 razy padały remisy, a tylko raz lepsi byli goście z Ferrary. Spal wygrało z Romą w Rzymie 12 września 1965 roku (2-0). Ostatni podział punktów między drużynami miał miejsce 4 lutego 1968 roku (1-1). Zespół z Ferrary wrócił do Serie A w poprzednim sezonie po 51 latach nieobecności. Tu spotkania drużyn nie były już tak zacięte jak te z lat 60-tych. W Rzymie, w pierwszej połowie sezonu, Roma wygrała 3-1 po trafieniach Dzeko, Strootmana i Pellegriniego, co ułatwili wydatnie goście, którzy już od 8 minuty grali w dziesiątkę. Zespół Spal ułatwił też Romie życie w pojedynku drugiej rundy, w Ferrarze, gdy to gospodarze otworzyli wynik trafieniem samobójczym. Potem po голу dołożyli Nainggolan i Schick. Giallorossi wygrali 3-0, choć mogli zdecydowanie wyżej, gdyby nie bardzo słaba skuteczność El Shaarawyego i Pellegriniego.

Dziś ten drugi jest jednym z symboli odrodzenia Giallorossich w ostatnich tygodniach. Po fatalnym początku sezonu, gdy niektóre media zaczęły nawet zwalniać trenera i szukać jego następcy, Giallorossi wygrali cztery spotkania z kolei, dzięki czemu złapali kontakt z czołówką Serie A, a także zdobyli pewne trzy punkty w Lidze Mistrzów, gdzie najważniejsza będzie jednak rywalizacja z CSKA Moskwa, której pierwsza część już we wtorek. Najpierw Romie udało się pokonać 4-0 Frosinone, aby następnie ograć w derbach Lazio. Zespół Di Francesco pokazał determinację, jakiej brakowało w pierwszych częściach sezonu. Wygrana z lokalnym rywalem ma być impulsem do dalszych pozytywnych występów. Te pojawiły się już w kolejnych spotkaniach. Najpierw Roma pokonała wysoko, 5-0, Viktorię Pilzno, z kolei przed przerwą reprezentacyjną ograła 2-0 Empoli, po nie najlepszym spotkaniu, a przynajmniej po gorszym występie niż w trzech poprzednich pojedynkach. Co jednak najważniejsze, Giallorossi sięgnęli po czwartą z kolei wygraną i w lidze awansowali na szóste miejsce w tabeli, ze stratą dwóch punktów do trzeciego Interu.

W sobotę Giallorossi muszą zdobyć komplet oczek, aby przynajmniej nie stracić punktów do czołówki, a jeśli się uda, to je odrobić. Jeśli Romie uda się pokonać Spal, wówczas, co ciekawe, zespół zaliczy pierwszą w 2018 roku serię trzech domowych ligowych zwycięstw. Do tej pory drużynie udawało się wygrać tylko dwa kolejne mecze na Olimpico w Serie A. Spotkanie ze Spal może być też doskonałym przetarciem przed tym co Romę czeka we wtorek. Wówczas zespół Di Francesco podejmie na Olimpico CSKA w meczu trzeciej kolejki Ligi Mistrzów. Po wygranej z

Realem Madryt Rosjanie wydają się konkurentem numer jeden Romy w walce o wyjście z grupy. Tryptyk meczowy zakończy się wyjazdowym spotkaniem z Napoli, również kluczowym w kwestii walki o najwyższe pozycje w tabeli i szansą na zniwelowanie straty do Azzurricch. Później zespół będzie miał sześć dni przerwy i rozpocznie kolejny tryptyk meczowy, w którym zagra na wyjazdach z Fiorentiną i CSKA, a także u siebie z Sampdorią. Zdaniem ekspertów najbliższe sześć meczów, a więc te, które zostaną rozegrane przed listopadową przerwą reprezentacyjną, mogą być kluczowe dla dalszych losów sezonu Romy. Tak z pewnością będzie, jeśli chodzi o Ligę Mistrzów, gdzie zespół Giallorossich rozegra dwa spotkania z Rosjanami.

Goście takich problemów nie mają i skupiają się od początku sezonu na rywalizacji ligowej, z celem walki o utrzymanie, który to cel udało się osiągnąć przed rokiem rzutem na taśmę. Dzięki temu zatwierdzony został trener Semplici, który wprowadził wcześniej drużynę z Lega Pro do Serie B, a następnie do Serie A., Zatwierdzono też większość piłkarzy, którzy zapewnili drużynie utrzymanie, wykupując przede wszystkim Vivianiego, Gomisa, Kurtica, Paloschiego i Salamona. Do tego klub ściągnął takie nazwiska jak Petagna z Atalanty, Missirola z Sassuolo czy Djourou, byłego defensora Arsenalu. Podopieczni Sempliciego rozpoczęli sezon od trzech wygranych w czterech meczach, wygrywając z Bologną, Parmą i Atalantą. Sposób na Spal znalazło tylko Torino. Dodatkowo zespół z Ferrary ograł też w Coppa Italia Spezie. Po czterech kolejkach ligowych Spal zajmowało w tabeli drugie miejsce obok Sassuolo i Napoli, z dziewięcioma punktami na koncie. Problemy rozpoczęły się od piątej kolejki, gdy to Schiattarella i spółka przegrali na wyjeździe 0-3 z Fiorentiną. Ta porażka rozpoczęła serię czterech przegranych, choć w ostatnim występie, przed własną publicznością przeciwko Interowi, drużynie Spal zabrakło szczęścia. Rzut karny i mnóstwo sytuacji do zdobycia gola zostały zamienione tylko na jedną bramkę, podczas gdy rywal wykorzystał dwie z trzech okazji i zwyciężył 2-1.

I właśnie zdobywanie goli jest ogromnym problemem zespołu z Ferrari. Podopieczni Sempliciego zdobyli w ośmiu meczach tylko sześć goli i gorsi w lidze są od nich tylko trzej rywale. Nie najgorzej jak na zespół broniący się przed spadkiem wygląda defensywa, która pozwoliła rywalom na strzelenie 10 bramek, choć przeciwko Romie nie zagrają zawieszony za kartki Felipe, a także kontuzjowany Djourou. Szczególnie słabo wygląda atak Spal w meczach wyjazdowych. Tu zespół zdobył w czterech meczach zaledwie dwie bramki, a sześć stracił, wygrywając jeden mecz (z Bologną) i przegrywając trzy. Mimo tak małej liczby strzelonych bramek drużyna z Ferrary jest chwalona przez piłkarskich ekspertów. Drużyna, jako jeden z niewielu zespołów z drugiej połówki tabeli, gra futbol na "tak", bazujący na zespołowym pressingu, szybkim odbiorze piłki i szybkim rozegraniu futbolówki, podaniami po ziemi, przy wykorzystaniu Schiattarelli. Obok niego mocnymi punktami są Missirola, a także grający na pozycji prawego wahadłowego Lazzarri, którego skrzydłem zespół przeprowadza 50% swoich wszystkich akcji. 24-letni gracz jest jednym z objawień sezonu, dzięki czemu zwrócił na siebie uwagę najlepszych drużyn ligi, a także otrzymał powołanie od Manciego do drużyny narodowej. W defensywie chwalony jest przede wszystkim Thiago Cionek, zaliczający najwięcej czystych interwencji z całej formacji.

Forma Romy:

06.10.2018, 8 kolejka Serie A: Empoli – ROMA **0-2** (Nzonzi, Dzeko)

02.10.2018, Liga Mistrzów: ROMA – Pilzno **5-0** (Dzeko **x3**, Under, Kluivert)

29.09.2018, 7 kolejka Serie A: ROMA – Lazio **3-1** (Pellegrini, Kolarov, Fazio)

26.09.2018, 6 kolejka Serie A: ROMA – Frosinone **4-0** (Under, Pastore, El Shaarawy, Kolarov)

23.09.2018, 5 kolejka Serie A: Bologna – ROMA 2-0

Forma Spal:

07.10.2018, 8 kolejka Serie A: SPAL – Inter 1-2 (Paloschi)

01.10.2018, 7 kolejka Serie A: Sampdoria – SPAL 2-1 (Paloschi)

27.09.2018, 6 kolejka Serie A: SPAL – Sassuolo 0-2

22.09.2018, 5 kolejka Serie A: Fiorentina – SPAL 3-0

12.09.2018, 5 kolejka Serie A: SPAL – Atalanta **2-0** (Petagna **x2**)

Przerwa reprezentacyjna posłużyła Eusebio Di Francesco w odzyskaniu Pastore, który wyleczył uraz łydki, choć mecz ze Spal rozpocznie z ławki, z uwagi na to, że wrócił dopiero co do pracy z grupą, a trudniejsze na papierze wydają się mecze z CSKA i Napoli. Tym samym za plecami napastnika zagra ponownie Pellegrini. Na środku ataku zobaczymy. Dzeko. Wśród powołanych zabrakło Schicka, który narzeka na drobny uraz. W trakcie przerwy reprezentacyjnej nie udało się postawić na nogi Kolarova i De Rossiego, choć są na drodze do pełnego wyleczenia. Wypadli za to Karsdorp i Perotti, którzy jednak od startu sezonu nie pokazali niczego, za czym kibice mogliby dziś tęsknić. Oczywiście Argentyńczyk w formie przydałby się w kadrze, ale na razie trener musi liczyć na lewej stronie na El Shaarawego i Kluiverta. W spotkaniu ze Spal, jako świeższy, zagra prawdopodobnie Włoch. Holender bowiem zagrał dwa mecze w reprezentacji U21 (dwa gole) i dopiero dziś przeszedł pierwszy regularny trening po powrocie ze zgrupowania. Na prawej obronie kolejną szansę może zostać Santon. Pod nieobecność Kolarova na lewej stronie zobaczymy Lucę Pellegriniego.

Przypuszczalny skład Romy:

**Olsen**

**Florenzi Manolas Fazio Pellegrini**

**Nzonzi Cristante**

**Under Pellegrini El Shaarawy**

**Dzeko**

**Kontuzjowani:** Kolarov, De Rossi, Perotti, Karsdorp, Schick

**Zawieszeni:** -

**Zagrożeńi zawieszeniem: -**

Przypuszczalny skład Spal:

**Gomis**

**Cionek Vicari Bonifazi**

**Lazzari Missiroli Schiattarella Valoti Costa**

**Paloschi Petagna**

Kontuzjowani: Djourou, Kurtic

Zawieszeni: Felipe

Zagrożeńi zawieszeniem: Schiattarella

Sobotnie zawody poprowadzi **Luca Pairetto**, który sędziował do tej pory dwa mecze z udziałem Giallorossich (domowe 3-0 z Veroną i domowe 2-1 z Genoą). Jeśli chodzi o Spal, Pairetto prowadził jeden mecz tego zespołu w Serie A, przegrany przez zespół z Ferrary 0-2 z Sampdorią.

Ostatnie spotkania:

21.04.2018 Spal - ROMA 0-3 (Vicari - sam., Nainggolan, Schick)

01.12.2017 ROMA - Spal 3-1 (Dzeko, Strootman, Pellegrini - Viviani)

04.02.1968 ROMA - Spal 1-1 (Righetti - sam. - Rozzoni)

08.10.1967 Spal - ROMA 0-1 (Taccola)

14.05.1967 ROMA - Spal 1-0 (Sirena)

Autor: abruzzo